

# A teraz zapraszam Cię do mojego „miasteczka uczuć”.

---

Miejscem często używanym jest „Rondo poczucia odpowiedzialności”. Z niego można zjechać „trasą poczucia winy”, która bardzo szybko rozgałęzia się na „trasę lęku”.

Obie dochodzą do drugiego ronda „ronda paniki”. Wzdłuż płynie rzeka smutku z wodospadem płaczu i bezradności.

Z trasą PW krzyżuje się droga „perfekcjonizmu”, która dochodzi do ronda PO. Od ronda wychodzi też „droga złości”, lecz wiedzie ona tunelem, przebiegając pod pozostałymi ww. Wokół rozciągają się pola „samotności” usiane „jaskiniami ucieczki”. Przy „drodze p. winy” znajduje się „park odgadywania cudzych potrzeb” zwany też „parkiem zapomnienia o sobie”, oraz „ogród psa ogrodnika”. Z „drogą lęku” krzyżują się ścieżki „oskarżania innych”, „krytyki”.

Wyjściem stamtąd jest droga prawdy, do której można dotrzeć z każdego miejsca wąskimi „ścieżkami pragnienia życia” – możliwe jest także skorzystanie z „windy Bożych rąk”, która może nas przenieść bezpośrednio na „Skałę Schronienia”. (warto pamiętać o tej możliwości, wystarczy często patrzeć w górę) „Droga prawdy” dochodzi do „mostu wolności” pod którym przepływa „rzeka radości”. Dalej wchodzimy na „drogę ufności”, która rozdziela się z jednej strony na „drogę przyjęcia i ofiarowania przebaczenia”, a z drugiej na „drogę przyjęcia i ofiarowania miłości”. Pomędzy tymi drogami jest „park poczucia bezpieczeństwa” ze „Skałą Schronienia” zwaną też „Skałą Zbawienia”. Z „drogą miłości” krzyżują się łącząc ze sobą ścieżki „dobra”, „cierpliwości”, „empatii”, „słuchania”, „szczęścia”. Drogi te dochodzą do „ronda poczucia własnej wartości”. Warto też zauważyć, że wokół można usłyszeć głos „lasu dobrego sumienia”.

Siostra R.